



# Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA  
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł  
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA  
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m  
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 56.

Wągrowiec, sobota dnia 21 lipca 1928.

Rok III.

## Wojna domowa w Bułgarii?

Wiedeń, 19. 7. Według doniesień dzienników granica bułgarska jest od dwu dni zamknięta. Twierdzi się, że między zwolennikami Protogorowa i Michajłowa odbywają się obecnie starcia w obszarze granicznym. W okolicy Arumadiak miało zginąć 100 osób. Między zabitymi znajduje się podobno gen. Zekow.

## Tajemnicze zniknięcie bułgarskiego ministra wojny?

Berlin, 19. 7. „Vorwärts“ w depeszy własnej z Sofji przynosi sensacyjną wiadomość o zniknięciu ministra wojny Wołkowa, który wyjechał na urlop 2-miesięczny w niewiadomym kierunku zagranicę i nikt nie wie, gdzie się obecnie znajduje. W kołach poselskich, zbliżonych do rządu twierdzą, że minister Wołkow, jeszcze przed swoim wyjazdem wniósł podanie o dymisję. Jako następcę wymieniają szefa sztabu generalnego Bakardiewa. W mieście krąży rozmaite pogłoski o tej ucieczce Wołkowa. Jedni twierdzą, że Wołkow uciekł z powodu wykrycia afery korupcyjnej i skandalu osobistego w jakim miał być wmieszany. Również uważają jako powód tarcia osobiste między ministrem wojny a innymi członkami gabinetu. W sprawie nowego kursu polityki wewnętrznej, który podobno ma dążyć do porozumienia z Jugosławiją. Macedończycy, którzy pracują przeciwko zbliżeniu z Białogrodem, mieli podobno mieć w osobie Wołkowa męża zaufania w gabinecie. Krąży również pogłoski, że minister Wołkow był osobą bliską przywódców bandy terrorystycznej.

## Sprowadzenie zwłok

### generała Bema

Warszawa, 19. 7. Termin sprowadzenia zwłok gen. Bema ze Syrii do Austrii został ustalony na październik rb. Po prochy bohatera trzech narodów wyjeżdża z Polski specjalna delegacja złożona z 5 osób. W skład jej wejdą 2 reprezentanci armji, jeden delegat rodziny oraz 2 przedstawiciele komitetu. Do delegacji tej przyłączy się również 2 delegaci Węgier. W czasie przewożenia zwłok Bema przez Węgry urządzone tam będą wielkie uroczystości.

## Znalezienie zwłok Loewensteina

Paryż, 20. 7. Jak donoszą na wysokości przykładu Gris-nez w Kanale znaleziono zwłoki bankiera Loewensteina, pływające na wodzie w odległości około 10 mil od brzegu, w stanie silnego rozkładu. Na przegubie lewej ręki znajdowała się blaska z nazwiskiem i adresem Loewensteina. Zwłoki przewieziono czołnem rybackiem do Calais. Identyfikacja zwłok nie ulega żadnej wątpliwości.

## 125 tysięcy śpiewaków w Wiedniu

Wiedeń, 19. 7. Otwarto tu wczoraj olbrzymi zjazd śpiewaków, przybyłych w liczbie 125 000 z Austrii i całej Rzeszy niemieckiej.

W przeddzień oficjalnego otwarcia wielkiego festiwalu śpiewaków niemieckich w Austrii odbyło się zgromadzenie światowego związku muzyków i śpiewaków, na którym reprezentowana była m. in. Polska.

W mowach powitalnych podnoszono ścisłą łączność niemiecko-austriacką. Należy stąd wnioskować, że festiwal reklamowy jako czysto śpiewaczy jest zarazem demonstracją polityczną i propagandą „Anschlusu”. Czyby więc nie było lepiej, gdyby ze strony Polski nie brano w nim udziału?

## Napad rabunkowy

Paryż, 20. 7. Wczoraj około godz. 5-tej rano jakiś dotychczas niewyśledzony zamaskowany sprawca włamał się do budynku poselstwa czesko-słowackiego w Paryżu i terroryzowawszy rewolwerem żonę posła Osuskiego, zabrał całą jej biżuterję wartości przeszło 100 000 franków. Przeszukawszy z całym spokojem wszystkie schowki oddalił się przez nikogo nie zauważony.

## Kogo objęła amnestja?

Warszawa, 18. 7. Na podstawie ogłoszonej niedawno amnestji umorzono kilkadziesiąt tysięcy dochodzeń za przekroczenie przestępstw administracyjnych.

W ciągu dnia dzisiejszego zostaną zwolnieni wszyscy pozostali więźniowie, których objęła amnestja. M. in. wypuszczony zostanie na wolność z więzienia mokotowskiego działacz białoruski ks. Godlewski.

Z więzienia we Wronkach zwolniony został Czesław Trojanowski, skazany w związku z wybuchem bomby w redakcji „Woli Chłopskiej” na Starem Mieście w Warszawie. Zabójca Wojkowa, Kowarda, skazany na bezterminowe więzienie ma dzięki amnestji zmniejszoną karę do 10 lat. Również do lat 10-ciu zmniejszono karę sierżantowi Trzmielewskiemu mordercy Huberta Lindego.

Kraków, 19. 7. Sąd Okręgowy karny w Krakowie otrzymał „Dziennik Ustaw” nr. 70 w którym znajduje się rozporządzenie wykonawcze o amnestji dla więźniów wszelkiej kategorii. Prezes sądu Polz zarządził natychmiast zwolnienie wszelkich sędziów, którzy przystąpili do ułożenia

listy więźniów, korzystających z dobrodziejstw amnestji. W dniu wczorajszym wypuszczono na wolność około 40 więźniów. Ci, którzy są przynależni do innych gmin, odstawieni zostali do swych miejsc przynależności. Dziś uwolnionych zostanie kilkunastu więźniów, wśród nich kilku politycznych.

Jak słychać z więzień krakowskich wypuszczonych ma być z powodu amnestji około 400 osób. Również sąd wojskowy przeprowadził rejestrację więźniów, którym amnestja przysługuje.

Moskwa, 19. 7. „Izwestija” podkreśla, że aczkolwiek amnestja ogłoszona w Polsce obejmuje niewielką ilość skazanych politycznych, skorzystał z niej jednak Kowarda właśnie w chwili, kiedy Wojciechowski ma stanąć przed trybunałem. Podobne postępowanie rządu polskiego wywrze niezawodnie dobre wrażenie na elementach terrorystycznych, emigracji białogwardyjskiej. Wrażenie to trudno pogodzić z deklaracją rządu polskiego co do jego decyzji poczynienia kroków potrzebnych dla uniemożliwienia zamachów na przedstawicieli Z. S. R. R. w Polsce.

## Projekty nowych ustaw

Warszawa, 19. 7. Na sesję jesienną ciała ustawodawczych przygotowują niemal wszystkie ministerstwa w przyspieszonym tempie szereg nowych projektów ustaw.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje projekty ustaw: o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, o kartelach, o izbach handlowych, oraz projekt ustawy naftowej. Projekt ustawy górniczej wniesiony będzie najwcześniej

na sesję zimową Sejmu roku 1929.

Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt ustaw: o podatku majątkowym i budynkowym, Ministerstwo Oświaty — projekt zmiany ustawy o szkołach akademickich, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — projekty dalszej reformy administracji państwowej, Ministerstwo Sprawiedliwości — projekt nowej ustawy o palestrze.

## Sprawa dekretu o osiedlaniu się w strefie granicznej

Berlin, 19. 7. „Vossische Zeitung”, podając komunikat o wyniku spotkania między ministrem Twardowskim, a dr. Hermesem, wyraża oczekiwanie, że po podjęciu rokowań w dniu 10 września rb. komisja prawnicza zajmie się prawdopodobnie badaniem stosunku polskiego dekretu o strefie granicznej do umów, jakie zostały dotychczas zawarte w sprawie osiedleńczej.

Do szczegółowej rozmowy na ten temat nie doszło między szefami obu delegacji, ponieważ dr. Hermes tegoż dnia powrócić musiał do Berlina. Mimo to oczekiwać należy — zdaniem dziennika — autorytatywnego oświadczenia ze strony Polski w sprawie dekretu o strefie nadgranicznej.

## O przystąpieniu Sowietów do paktu Kelloga

Berlin, 19. 7. Zbliżona do urzędu spraw zagranicznych „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że w kołach politycznych niemieckich i zagranicznych zaznacza się żywe zainteresowanie faktem, jakie stanowisko zajmie obecnie rząd sowiecki wobec paktu Kelloga. Dziennik, powołując się na doniesienie ze sfer poinformowanych, utrzymuje, iż miarodajni politycy waszyngtońscy wyrażają przekonanie, że przystąpienie rządu sowieckiego do paktu nic nie stoi na przeszkodzie i że pozyskanie unji sowieckiej

dla paktu byłoby z wielu względów pożądane, ponieważ pokój światowy w dużej mierze zależeć będzie od zachowania się unji sowieckiej.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” przyznaje, że rząd sowiecki stanął wobec faktu dokonanego i, że nie mógł zgłosić w swoim czasie zastrzeżenia, ani też zająć stanowiska wobec paktu, uważa jednak, iż to nie powinno przeszkodzić przystąpieniu Sowietów do paktu, ponieważ inne państwa znalazły się w podobnej sytuacji.

## Nowa wycieczka Polaków amerykańskich

Gdańsk, 19. 7. Dziś rano o godz. 10-tej przybywa do portu gdańskiego wycieczka Związku Polaków w Ameryce, licząca około 370 osób, która zabawi w Gdańsku do wieczora. Wieczorem członkowie wycieczki odjadą do Warszawy.

W porcie powitał wycieczkę w imieniu komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku radca komisarjatu p. Grabiński.

Wycieczka odwiedzi również Poznań.

## Straszny wypadek, czy zbrodnia?

Wilno, 19. 7. O godz. 1,30 przy ulicy Sierakowskiej sędzia śledczy przy wileńskim sądzie okręgowym 29-letni Julian Pinet zabił artystkę teatru, Konarzewska. Po zabójstwie wybiegł na ulicę i oddał się w ręce policjanta, który odprowdził go do komisarjatu. O godz. 3 został przesłuchany przez prokuratora. Zznał on, iż zabójstwo nastąpiło zupełnie przypadkowo, mianowicie w czasie wyładowywania rewolweru zapominał, iż został w nim jeszcze jeden nabój.

Zabita artystka liczyła lat 43 i pozostawiła

14 letnią córeczkę, która spała w sąsiednim pokoju i nie słyszała zupełnie strzału. Dalsze śledztwo w toku.

## Ujęcie szefa bandy przemytników

Wilno, 19. 7. Patrole KOP. ujęły na granicy polsko-litewskiej szefa bandy przemytników niejakiego Bolesława Balkienca. Banda jego grasowała już od roku 1924 i narażała państwo na znaczne straty.



## Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania

Poznań, 18. 7. Od rana widzi się w mieście wzmożony ruch i gorączkowe dokorowanie domów i ulic chorągwiami i emblematami państwowymi.

Przyjazd zapowiedziany był na 7 wieczorem. P. Prezydent z małżonką w otoczeniu Swojej cywilnej i wojskowej świty (t. zn. domu) przybywa autem prosto z Warszawy, zatrzymawszy się na obiedzie u b. wojewody Bnińskiego w Górkach pod Środą.

Od 6-ej godziny ulice od Śródki poczynając — od bramy t. zw. Warszawskiej — przyjeżdża Pan Prezydent — otaczają zreszczenia społeczne i kulturalne, młodzież i wojsko. Za nimi zwarte masy publiczności, szczególnie liczne na Chwaliszewie starem, przed Ratuszem, u placu Wolności aż do Zamku.

Krótko po 7 salwą armatnią dają znać, że Pierwszy Obywatel Państwa wjechał w mury Poznania, gdzie 2 tygodnie zabawi, skąd sprawy państwowe załatwiać będzie.

Prężą się ramiona żołnierskie, salutują bronią, organizacje chylą swe sztandary, a z ust tysięcy i tysięcy unoszą się okrzyki z serca płynące „Niech żyje“, tem serdeczniejsze, że ujmującą prostotą Swą zdobywa sobie Prezydent na przebieg serca ludności.

Na czele jechał konno dowódca DOK. gen. Dzierżanowski ze swym sztabem, poprzedzał orszak P. Prezydenta wojewoda Borkowski, wśród szwadronu honorowego jechał w otwartym autemobilu, mając Małżonkę u boku, P. Prezydent Mościcki w podróżnym kostjumie, na okrzyki bezustannie kłaniając się na wszystkie strony.

Zajechawszy przed Zamek, gdzie witali Go przedstawiciele wszystkich władz i kompanja honorowa zajął miejsce na podium specjalnie przed Zamkiem ustawionym i przyjął defiladę od wszystkich organizacji społecznych.

I tu święciła triumf zdobywczy myśl państwowa. Szli wszyscy: Powstańcy i Wojacy, Sokoli, Bractwo Kurkowe, Hallerczycy, Dowborczycy, Faszyci w czarnych koszulach i Strzelcy pod bronią. A po nich szły korporacje akademików, szła młodzież męska i żeńska związkowa, szła brać rzemieślnicza, szły organizacje urzędnicze. Szli wszyscy razem. Orkiestry grzmiały, a hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła“ brzmiał przed P. Prezydentem bez tonów fałszywych. Skupili się wszyscy około Prezydenta Państwa, hołd składając myśli państwowej, dając w żywiołowości swych uczuć świadectwo wobec całej Polski i zagranicy, że w Poznaniu ucichły partyjne przesłanki, a zdobyły serca i umysły względy ogólnopństwowe.

## Ze zjazdu Warmiaków i Mazurów

Przed rozpoczęciem właściwych obrad popołudniowych przemawiali, wlewając słowa otuchy w serca przybyłych rodaków z Warmji Mazurów i Ziemi Malborskiej, pp. posłowie A. B. Lewandowski, Faustyniak i Langer, Chęciński z Poznania, Feliks Nowowiejski, Ignacy Herburt Modzelewski z Warszawy, dawniejszy członek Straży Mazurskiej Wesołowski, Kościelski z Działdowa i b. wiceprezes Rady Ludowej w Olsztynie Andrzej Czecha z Wąbrzeźna.

Po wyczerpaniu porządku obrad niedzielnego zjazdu Warmiaków i Mazurów nastąpił wybór władz Zrzeszenia.

## TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ  
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO  
(Ciąg dalszy)

157) — Turczynkę?  
— Tak, Turczynkę, bardzo piękną...  
Stary pogromca wstrząsnął głową.  
— Nie, panie, tu nie. Ale w Skutari widziałem wczoraj piękną Turczynkę z dziewięcioletnim chłopcem, wyglądali bardzo wystraszeni.  
— To są oni! — zawołał drugi. — Ich właśnie szuka młody, bogaty Effendi! Powiedz mu to, jak będzie wracał z ruiny, może ci da nagrodę!  
— Dziękuję, chcesz wstąpić do niego w służbę?  
— Najchętniej! Dla tego też pusiłem go na przód, bym go spotkał w ruinie. Zaczepię go, gdy będzie wracał.  
— Ale jak wejdzie w służbę do niego, wtedy powiesz mu przecież, że ja widziałem w Skutari dziewczynę z chłopcem.  
— Dla czego nie? Powinieneś także coś zarobić!  
— Ach, pan jesteś bardzo dobry — chwalił stary pogromca węzów. — Abuneza od dwóch dni nie jadł.  
— Jeśli ci nie da? — zapytał drugi z szczerem uśmiechem — rób co chcesz, mnie to nie obchodzi, on jest bogaty Effendi.  
Stary obejrzał się ostrożnie i bojaźliwie, czy nikt nie słyszy rozmowy.  
— Jesteś bardzo dobry, panie — rzekł następnie

Zarząd tworzą red. Nowakowski — prezes, Paweł Sowa — sekretarz, Edmund Piechowski — skarbnik, Tadeusz Odrowski i Mateusz Lulkiewicz.

Rada Główna czyli ciało nadzorcze składa się z 15 osób. Należą do niej: mec. Czodrowski z Poznania — prezes, Wiktor Szulc z Grudziądza, Andrzej Czecha z Wąbrzeźna, Piotr Prass z Górzna, Wilhelm Pieszczyk z Działdowa, Karol Zawisławski z Torunia, Zbik ze Starogardu, prof. Zalewski z Torunia, Kochanek z Poznania, Dunajski z Łubawy, Roman Zakrys z Bydgoszczy, poseł A. B. Lewandowski z Bydgoszczy, budowniczy Kościelski z Działdowa, Emilja Sukiętowa-Biedrawina i red. Stanisław Zieliński z Warszawy.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i ziemi Malborskiej uchwaliło utworzyć organizację na całą Polskę z siedzibą w Bydgoszczy. Zjazdy odbywać się będą raz do roku w innym mieście. Na prowincji tworzone będą oddziały. Gdzie skupienia uchodźców są liczniejsze, stworzy się stały sekretariat. Wydawany będzie miesięcznik.

## W poszukiwaniu grup Amundsena i Alessandrini'ego

Moskwa, 18. 7. W miarodajnych kołach panuje przekonanie, że Amundsen wraz z towarzyszącymi znajduje się przy grupie Alessandrini'ego. Przypuszczenia opierają się na tem, że powłoka wielkiego sterowca, znajdująca się przy grupie Alessandrini'ego, stanowi doskonały sygnał orientacyjny.

„Izwiestja“ donoszą, że „Krasin“, którego ster uległ uszkodzeniu, będzie musiał być naprawiony w dokach. Biorąc jednak pod uwagę popęszczające się ciągle warunki lodowe i topnienie lodów w obszarze, o który właściwie chodzi — „Krasin“ będzie mógł jeszcze teraz przy zachowaniu wszelkich ostrożności dotrzeć aż do grupy Alessandrini'ego.

Topnienie lodów wykazało, że gdyby „Krasin“ nie uratował grupy Viglieri'ego 4 dni temu, to uległaby ona niechybnie zagładzie.

Prasa wskazuje na to, że od chwili zaginięcia samolotu „Latham“ minął miesiąc, a od zaginięcia grupy Alessandrini'ego 55 dni. Przypuszcza się, że obie grupy jeszcze żyją, ale ratunek musi się bardzo spieszyć. Warto przypomnieć, że grupę Malmgreena też uważano już za przepałą.

Moskwa, 18. 7. Komitet niesienia pomocy rozbitek „Italii“ polecił kapitanowi „Krasina“ Samojłowiczowi dokonać naprawy aeroplanu Czuchnowskiego i zorganizować bazę dla podjęcia poszukiwań zaginionego wraz z Amundsenem lotnika francuskiego Guilbauda.

Moskwa, 17. 7. Agencja TASS. donosi, że w odpowiedzi na propozycję komitetu pomocy rozbitek „Italii“, skierowaną do kierowników ekspedycji „Krasina“ i „Małygina“ w sprawie zgromadzenia materiałów naukowych, dotyczących tych ekspedycji, kierownicy obu statków donieśli, że publikacja wzmiankowanych materiałów rozpocznie się w miesiąc po powrocie okrętów.

## Niesłychany gwałt litewski

Warszawa, 18. 7. Na pograniczu polsko-litewskim porwali Litwini Józefa Meszkę, sołtysa wsi Hudejki, gminy Podbrzeże. Meszko posiadał grunt nad granicą. Litwini odgrazali się wielokrotnie, że go porwą. Meszkę osadzili Litwini w więzieniu w Biedrucach.

stłumionym głosem. — Chcesz by stary Abuneza coś zarobił?... Sądze, że dasz coś, jeśli — dodał zupełnie cicho — jeśli ja cię dobrze zrozumiałem...  
— Zrozumiałeś czy nie, rób co chcesz!... Kto w swojej uczciwości z głodu umiera, nie wart nic lepszego!... Jak daleko jest jeszcze do ruiny?

— Niema dwóch tysięcy kroków!  
— Dobrze! Wróćmy tu napowrót, stary — rzekł mężczyzna w czerwonym zawoju, poczem pojechał pogromcę węzów i udał się napowrót do drogi.

Tu zwrócił się do ruiny, przy której jeszcze tu i owdzie stały i leżały dziewczęta, kobiety i mężczyźni. W głębi powstał własny wrzask i krzyk, kiedy mężczyzna nadchodził bliżej i większa część pospieszyła na miejsce, by zobaczyć, jaki przebieg weźmie kłótnia powstała między cyganem a turkiem.

Lazzaro, gdyż on to był ów mężczyzna z czerwonym zawojem na głowie, jak to każdy już pewnie się domyślił, zdawał się chcieć przede wszystkim upewnić się, czy Rezia i Saladyń szukali i znaleźli przytułek w ruinie.

Przed jednym z wejść do ruiny siedziała skurczona stara cyganka.

Lazzaro przystąpił do niej.

— Czy wychodzisz każdego rana na miasto, czy też zostajesz tutaj? — zapytał.

— Nie mogę chodzić, panie, jestem zawsze tutaj — odpowiedziała skurczona stara.

— Czy widziałas wczoraj lub dzisiaj, żeby jacyś nowi bez dachu tu przybyli?

— Tak, panie, cała gromada przybyła w nocy.

— I dziewczyna z chłopcem?

— Myślisz pan o kobiecie, która trzymała chłopca?

— W jakim wieku chłopiec?

## Akcja o podwyżkę płac na Śląsku

Katowice, 18. 7. Z związku z toczącą się obecnie akcją podwyżkową w górnictwie, odbył się w Katowicach kongres delegatów Centralnego Związku Górniczego Śląska oraz zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego przy udziale około 100 delegatów, reprezentujących 47 kopalń. Przybyli na kongres poseł Stańczyk wygłosił referat p. t.: „Sytuacja zarobkowa w górnictwie śląskim“, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której domagano się m. in. podwyższenia płac o 25 proc.

W wyniku obrad ustalono, że zostanie przygotowany we wszystkich zakładach węglowych jednodniowy strajk protestacyjny w dniu 25 bm. który ma być przeprowadzony, o ile do dnia 21 bm. sprawa podwyższenia płac i zniesienia przerw na powierzchni nie zostanie definitywnie załatwiona. Narazie postanowiono odbyć szereg wieców i zwołać ponowny kongres delegatów do Katowic celem powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie jednodniowego strajku oraz dalszej akcji.

## Zamordowanie prezydenta Meksyku

Meksyk, 18. 7. Wczoraj zamordowano niedaleko Meksyku nowo-obranego prezydenta Obregona. Zamachowcy dali do niego 5 strzałów. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna z zagranicą jest czasowo wstrzymana.

## Straszny wypadek w Osieku

Wyrzysk, 18. 7. Dzisiaj rano o godzinie pół do siódmej autobus komunikacyjny spółki komandytowej w Łobżenicy, kursujący na linii Łobżenica—Wyrzysk—Osiek przy zjeżdżaniu ze wzgórza spadzistego, kilometr przed Osiekiem, wskutek ukłęcia się osi wpadł na drzewo i przewrócił się razem z pasażerami.

Zona gospodarza Wnuka z Kosztowa poniosła śmierć na miejscu, stolarz Niebandt z Wyrzyska ma złamaną nogę, ciężko pokaleczony jest konduktor autobusu, Duszyński z Łobżenicy; 12 innych pasażerów odniosło mniej groźne obrażenia cielesne. Wszystkich przewieziono do szpitala w Wyrzysku i opatrzone. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Na miejsce wypadku zjechała natychmiast komisja sądowo-lekarska z Wyrzyska. Za nią podążyły tłumy zaniepokojonej ludności.

## Ślub w więzieniu

Poznań. W kaplicy więziennej przy ulicy Młyńskiej odbył się w ubiegłym tygodniu ślub więźnia Rajewicza odbywającego karę 2 letniego więzienia. Ślubnego obrzędu w tak niezwykłych okolicznościach dopełnił w obecności ojca pana młodego i brata młodej pani, kapelan więzienny O. Emil, franciszkanin. Poprzednio, również w więzieniu, zgodnie z wymogami ustawodawstwa cywilnego odbył się ślub cywilny, na który przybył t. zw. urzędnik stanu cywilnego z grubą matrykulą i sekretarzem. Młody pan, zasądzony, jak już wspomniano na dwa lata więzienia za kradzież, od roku odbywa karę w Wągrowcu. Wobec tego, że narzeczona jego zamieszkiwała w Poznaniu, władze więzienne przetransportowały go na uroczystość weselną do Poznania. Zgodnie z ostrym regulaminem więziennym młoda para rozstać się musiała bardzo prędko, gdyż młody pan musiał powrócić za kraty, a panna młoda musi czekać, aż skończy się przymusowa separacja.

— Nie miał więcej jak cztery lata!

— Nie, nie o nim myślałem, ja pytam się o...

W tej chwili rozmowa przerwana została. Lazzaro spostrzegł, że drogą szedł książę Jussuff bez towarzysza i zbliżał się do ruiny. Miał na sobie ubiór europejski i fez na głowie.

Jakkolwiek suknie jego były zrobione z najlepszych materij, niczem jednak nie zdradzał swego wysokiego stanowiska, tem więcej, że szedł pieszo. Rękawiczki zaś jakie miał na rękach, kazały domyślać się w nim znakomitego Turka.

Lazzaro odwrócił się szybko do starej cyganki, nie słuchając jej dłużej. Idąc powoli, udawał, że należy do mieszkańców ruiny. Książę Jussuff zbliżył się i skinął na niego.

— Jedno pytanie! — zwrócił się do niego. — Czy tutaj przebywasz?

— Tak, dostojny panie! — odpowiedział Grek, który tem pewniejszy był, że go książę nie poznał, iż miał na sobie kaftan i zawój i że było już ciemno.

— Szukam tutaj dziewczyny ze Skutari — ciągnął dalej Jussuff. — Czy jesteś znany w Skutari?

— Tak, dostojny panie, byłem dawniej służącym w domu mądrego tłumacza Koranu, Almanzora.

Książę zadrżał.

— Więc znasz i jego córkę — rzekł.

— Piękną Rezię, dostojny panie?

— Powiedziano mi, że ona się tu sechroniła z chłopcem.

— Cóрка Almanzora? Wiedziałbym o tem!... Musiałbym ją widzieć. Nie, dostojny panie! O, gdybym ja tylko zobaczył! Nie, dostojny panie! Jej tutaj nie ma.

— Nie ma jej tu... wiesz to dokładnie?



## Aresztowanie wielkiej szajki przemytników brylantów

Warszawa, 18. 7. Wykryto tutaj miljonową aferę przemytniczą. Przemycano brylanty z zagranicy na sumę około 1 mil. dolarów. Przemytnikami byli wyłącznie Żydzi. Przeprowadzono rewizję w firmie „Djament”, na której czele stoi niejaki Rubinstein. Zastano u niego 42 wspólników. Podczas rewizji skonfiskowano 970 karatów brylantów.

## Letniska w okolicy Leszna

Leszno nie posiada co prawda rzeki lub większego jeziora, ale w najbliższej okolicy ma kilka słicznych miejsc wycieczkowych. — Nad jeziorem w Osiecznie — 8 klm od Leszna — wznosi się naprzeciw miasta, tuż nad jeziorem, górą, otoczona lasem, a na niej króluje letnisko „Stanisławówka” p. Swiderskiego. Jest to letnisko mające wszystkie warunki przychylne do odpoczynku dla spracowanych. Sliczna plaża z wielkim pomostem, łódka, las, radio, czyste i ładne pokoje, dobra kuchnia i t. d., ściągają na sezon letni letników nie tylko z Wielkopolski, ale już od lat i z innych dzielnic. Stroną ujemną jest brak dojazdu koleją. Kursuje za to kilka razy dziennie autobus do Osieczny. — Po drugiej stronie jeziora tuż obok miasta mamy znów kąpielisko Osieczna, mające łazienki, plażę, bufet. Mianowicie w zeszłym roku było to ulubione miejsce wycieczkowe.

Wzrastającą frekwencją cieszy się obecnie Krzycko. Dojazd na miejsce koleją trwa 12 minut. Komunikacja nadzwyczaj wygodna. Położenie nad jeziorem Krzyckim w dolinie, okolone z jednej strony lasem, z drugiej torem kolejowym, ma zabudowania restauracyjne, kąpielki, ładną plażę, przeszło 20 łódek, urządzenie dla zabawy dla dzieci itd. Trzy razy w tygodniu grywa tam orkiestra 17 p. ul., a w niedziele urządza się specjalne imprezy, z których „Wianki” zgromadziły przeszło 4000 osób. — Lubownicy ryb specjalnie chętnie jadą do Krzycka na świeże raki i sandacze, które w jeziorze znajdują się w wielkiej ilości. Krzycko rozbudowuje się z roku na rok coraz więcej. — Na tej samej linii kolejowej, tylko nieco dalej, leży letnisko „Sirena” w Grotnikach, 150 mtr. od stacji kolejowej Boszkowo. I tu mamy plażę ładną, las, a mianowicie jezioro o tak wolno pogłębiających się brzegach, że nawet dzieci mogą do 50 m w głąb jeziora wejść bez obawy. Restauracja także na miejscu. I tu odbywają się często koncerty wojskowe z danciem, co sprawia, że i to letnisko jest chętnie uczęszczane przez mieszczuchów.

Tak Krzycko jak i Grotniki, mając dogodną komunikację kolejową, mogą z biegiem czasu stać się wielkimi letniskami, znanymi nie tylko w naszej okolicy.

Dr. S. Polewski.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Sobota, 21 lipca. Praksedy p. m., Wiktora m. Wschód słońca godz. 3,40. Zachód słońca godz. 19,45. Wschód księżyca godz. 8,06. Zachód księżyca godz. 22,06. Niedziela, 22 lipca. Marii Magdaleny. Wschód słońca godz. 3,42. Zachód słońca godzina 19,44. Wschód księżyca godz. 9,15. Zachód księżyca godz. 22,41. Poniedziałek, 23 lipca. Apolinarego b. m., Teofila m. Wschód słońca godz. 3,43. Zachód słońca godzina 19,43. Wschód księżyca godz. 10,23. Zachód księżyca godz. 23,15.

— Tak na pewno, jak to, że Allah jest nad nami. Szukasz pięknej Rezi, dostojny panie?

— Dziwny zbieg okoliczności! — rzekł Jussuff zamyślony. — Więc ty byłeś służącym w domu jej ojca!

— Niestety, już nim nie jestem! Mądry Almanzor nie powrócił, syn jego jedyny został zabity... cały dom opróżniał. Jednak wiesz co ja myślę? W Skutari mieszka stara Hannifa, służąca i powiernica pięknej Rezi, czy ona do niej się nie schroniła?

— To byłoby możliwe. Czy znasz tę służącą? Czy wiesz, gdzie ona mieszka? — zapytał Jussuff prędko.

— Wiem dostojny panie!

— Czy możesz mnie do niej zaprowadzić?

— Natychmiast, jeśli rozkażesz!

— Więc chodź i zaprowadź mnie, wynagrodzę ci to.

— Jakże ja pędziłem dawniej spokojnie i wesołe życie, dostojny panie, kiedy żył jeszcze mądry Almanzor — rzekł Lazzaro idąc już obok Jussuffa. — Co to były za czasy!... Nie było tam zbytków, ale Baba Almanzor opiekował się wszystkim jak dobry ojciec musimy wrócić się drogą do seraju, dostojny panie — przerwał sobie — musimy przewieźć się do Skutari?

— Mam tam mój jacht!

— Tem lepiej! Sposrzedłem to zaraz, że mam do czynienia ze znakomitym panem — rzekł podstępny Grek pochlebnie i oddalając się z księciem Jussuffem od ruiny. — Tak, to były czasy. Szkoda wielka, że mądry Almanzor nie powrócił?

— Teraz jesteś bez służby — rzekł Jussuff ze współczuciem.

— Kiedy się miało dobrego pana, trudno jest znaleźć nowego.

Wtorek, 24 lipca. Bł. Kunegundy p. Król. Polski. Wschód słońca godz. 3,44. Zachód słońca godzina 19,42. Wschód księżyca godz. 11,31. Zachód księżyca godz. 23,50.

**Przypomnienie.** Tylko do 25 bm. przyjmują urzędy pocztowe oraz listowi przedpłatę na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc sierpień. Przedpłata miesięczna z dodatkową powieścią wynosi tylko 0,88 zł, w miejscu z odnośnikiem w dom 0,95 zł, w administracji 0,75 zł.

Wszystkim nowym abonentom dodamy powieść dodatkową także za ubiegły miesiąc.

A zatem radzimy z zaabonowaniem nie zwlekać, tylko uczynić to natychmiast.

**Osobiste.** Inspektor szkolny pan Jankowski rozpoczyna z dniem 23 bm. swój wypoczynkowy urlop, zastępstwo przyjmie inspektor szkolny pan Hendrykowski z Chodzieży.

**Z rynku.** Podczas ub. targu płacono za funt masło 2,30—2,70 zł, jaja 2,00—2,20 zł, gęś 7,00 do 9,00 zł, kaczkę 4,00—5,00 zł, kury 3,50—4,00 zł, kurczętą 1,80—2,00 zł, gołębie 1,50—1,80 zł, indyki 6,00—8,00 zł, para królików 6,00 zł, funt czereśni 30—50 gr, litr jagód 50—60 gr, główka kapusty 30—40 gr, pęczek marchwi 15—20 gr, ziemniaki stare 8,00—9,00 zł za ctr, młode 10 do 15 gr za funt, para prosiąt 40—50 zł.

**W ostatniej chwili** przypominamy, że w niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się w ogrodzie strzelnicy p. Rossego zabawa letowa Stow. Kolejowców w Wągrowcu.

Program jest następujący: O godz. 14,00 zbiórka przy dworcu. O godz. 14,30 wymarsz do strzelnicy z orkiestrą. Od godz. 15,00—20,00 koncert w ogrodzie. W czasie koncertu różne niespodzianki, jak: strzelanie do tarczy o nagrody, loteria fantowa, poczta japońska, tłuczenie garnków, skakanie w miechach itp. Od godz. 20,00 zabawa taneczna w sali. Wstęp do ogrodu 50 gr.

Spodziewamy się, że Szan. Obywatelstwo i zabawę kolejarzy poprze, mając w programie tak dużo urozmaiceń.

A zatem spotkamy się wszyscy w niedzielę w strzelnicy p. Rossego.

**Podatki w lipcu.** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu lipcu rb. przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednie:

1. do 15 lipca wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwcu rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2. do 15 lipca — wpłata odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za I-szy kwartał rb., w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1927, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz zajęcia przemysłowe;

3. wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej wzgl. rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu lipcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

**„Rolnik Ekonomista”.** Numer 14 zawiera artykuły pp. L. Domańskiego p. t. „O rozwoju Towarzystwa Wielkopolskich Kółek Rolniczych”. J. Poniatowskiego — „Reforma ustroju rolnego w Rumunji”, sprawozdanie z działalności Związku

Polskich Organizacji Rolniczych, konjunktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje, sprawozdania i t. d.“.

**Osobiste.** W środę po południu pobłogosławił w kościele poklasztornej ks. Majewski z Zonia związek małżeński między p. por. 17 p. ułanów Stanisławem Neymannem a panną Wiktorją Laskowską z Rgielska. Pienia wykonał na specjalne życzenie chór poklasztorny „Cecylja”.

**Czeszewo.** (Huragan wyrządził znaczne szkody). Nasz korespondent B. Z. donosi: Dnia 5-go lipca b. roku po południu przeszedł nad tut. wioską w kierunku północno-wschodnim, huragan połączony z ulewным deszczem. Gospodarzowi p. A. położył stojące nad kanałem 12 wielkich rozmiarów topoli. W parku tutejszym wyrwał wraz z korzeniami wspaniały okaz blisko 200-letnią lipę, będącą prawdziwą ozdobą parku. Pozatem nałamał dużo drzew owocowych w poszczególnych sadach. W tut. majętności zerwał prawie połowę dachu z obory, w sąsiednich Gręzinach ogołocił dwie stodoły, pokryte trzcinowym dachem. Spadająca gruba gałąź z drzewa przydrożnego zraniła poważnie konia gospodarza p. Z. z Kujawek. Również połamał dużo drzew przydrożnych.

**Mieścisko.** (Pożar). W poniedziałek, 9 bm. po południu o godz. 4-tej wybuchnął w zabudowaniach p. Widzińskiego przy ulicy Kościelnej pożar. Ofiarą płomieni padł jedynie chlew. Dzięki energicznej akcji miejscowej straży pożarnej, która przybyła po paru minutach po zaalarmowaniu, udało się pożar zlokalizować. Co było przyczyną pożaru, dotychczas nie stwierdzono. Straty pokryje ubezpieczenie ogniowe tylko częściowo.

**Czarnków.** (Utonął). W poniedziałek przed południem w Romanowie Górnym utonął podczas kąpeli w starej Noteci 21-letni Fritz Nöhring, jednak i żywiciel matki wdowy. Przy pomocy flisaków wydobyto topielca, lecz wszelkie próby przywołania do życia były daremne.

**Bydgoszcz.** (Ofiary kąpeli). Podczas kąpienia się w Brdzie utonął ślusarz Jan Kurzawski, lat 17, pochodzący z Wielkiej Łąki pod Gostyniem; K. pracował w Bydgoszczy. W Brzozie utonął podczas kąpeli 22-letni Edmund Kubicki z Bydgoszczy, dokąd przewieziono zostały wydobyte zwłoki topielca.

**Nakło.** (Wypadek z motocyklem). Pan J. z Nakła, wracając z żoną z Poznania na motocyklu najechał na gałąź, leżącą na środku szosy, w następstwie czego oboje wpadli do rowu przydrożnego. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie odnieśli poważniejszych obrażeń, natomiast motocykl silnie został uszkodzony.

— (Dwie ofiary kąpeli). W majętności Czastkowo utonął podczas kąpienia dwóch młodych ludzi, G. Stahlke i Henryk Jesse. Jeden z nich liczył lat 21, drugi 19. Na krzyk tonących zbiegła się niemal cała wieś, lecz nikt nie miał odwagi podążyć tonącym z pomocą. Przybyły później rządcą majętności Czastkowo rzucił się wpław, lecz wydobył już tylko martwe ciała nieszczęśliwych młodzieńców.

**Zbąszyn.** (Ofiary kąpeli). W niedzielę, 15 bm., w dniu szczególnie upalnym utonął w mae-rze Obrze 4 osoby, i to po stronie niemieckiej, tuż przy granicy polskiej. Jedna osoba utonąła w Trzcielu, trzy dalsze w okolicy Pszczewa i Strózec.

niego. Dał się słyszeć głuchy jęk...

— Co się stało! — zapytał. — Kto jesteś?

Przystąpił bliżej do miejsca, na którym jego przewodnik nagle został napadnięty... jednak nic widzieć nie był w możności, tylko pomiędzy drzewami szeleściło i ruszało się coś jeszcze... za chwilę jednak wszystko już się tu uciszyło.

Grek znikł z pod jego boku... pytał się... szedł za kierunkiem między drzewami w którym ostatni głos usłyszał... jednak nie znalazł nic i w około było tak cicho jak w grobie.

### Zwycięstwo

Sadi i Zora opuścili plac walki, na którym padli obydwa synowie emira w zaszczytnym boju, kiedy młody pasterz ostrzegł ich o zamiarze nieprzyjaciół.

— Prawie lękam się — rzekł Zora do swego towarzysza, kiedy wyskoczyli na otwartą płaszczyznę — że czausz z neperami wpadł w ręce beduinów! Za daleko się posunął!

— Albo podstępni Arabi zwabili go pod swój obóz — odpowiedział Sadi.

— Nam teraz przedewszystkiem potrzeba dostać się do naszego obozu — ciągnął dalej Zora. — Wszystko inne w tej chwili jest rzeczą podrzędną. Skoro dostaniemy się do naszych ludzi i zwołamy ich, wówczas wyniszczymy doszczętnie nieprzyjaciół.

— Słusznie, mój dzielny Zora Beju, musimy raz zakończyć. Im prędzej to nastąpi, tem wcześniej będziemy mogli wrócić jako zwycięzcy.

— Ja wiem, że ty oddychasz za Stambułem.

— Kłopotę się o Rezię!

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Golańcz.** (Napad). W ub. czwartek około 10 przed południem na żwirówce z Golańczy do Wapna, tuż za miastem, została napadniętą służąca p. Brunka przez małoletniego łobuza, który wyskoczył z żyta i napadł na nią. Wystraszona dziewczyna zostawiła kosz z przedpołudkiem na żwirówce i uciekła do domu, alarmując po drodze policję.

Dzięki sprężystości miejscowego posterunku P. P., już około pół do siódmej znajdował się łobuz w biurze posterunkowym P. P.

### Z urzędu stanu cywilnego

**Zapowiedzie:** kupiec Adam Mrozikiewicz z panną Zofją Furmanowiczówną.

**Śluby:** nauczyciel Czesław Młotek z panną Ireną Reginą Korpálówną; porucznik zawodowy Stanisław Józef Neymann z panną Wiktorją Laskowską; owdowiły rolnik Antoni Syndał z panną Katarzyną Kostecką.

**Urodzenia:** czapnik Fiszel Neumann w m. córka.

**Zgony:** Franciszek Nowak z Nowego 1<sup>o</sup> rok 3 mies.; Mrozińska Agnieszka z Poznania 15 l.

### RUCH TOWARZYSKI

**Baczność Inwalidzi Cywilni Mieścisko!** Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 22 lipca 1928 r. zaraz po nabożeństwie w sali p. Przyborskiego przy rynku.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy uprasza o liczne przybycie Zarząd.

### Zakład

W mieście kursuje pogłoska o zakładzie Tadzia z Wackiem, a przyczyna zakładu egzaminy. Biadał Wacio, że jego córka nie złożyła egzaminu mimo pilności i dobrych postępów.

Tadzio mu tłumaczy, nie gniewaj się Wacio, bo jak mi wiadomo, to nawet i córka pewnego pana wyżej społecznie stojącego od ciebie, egzaminu nie zda.

Wacio odpowiada: Tadzio z tego nic, ja jestem pewien, że ta córeczka napewno zda egzamin. Co ty gadasz, ja jestem tak pewny, że nie zda, a żem pewny, założę się z tobą choćby i o beczkę piwa.

Wacio odpowiada, — no — no — jak chcesz to założmy się, ale wiedz, że zakładamy się o całą beczkę 100 litrową piwa — no i zakład stanął. Ciekawość kto przegrał — ano Tadzio, bo córeczka wyżej stojącego pana egzamin zdała.

Oczekują tylko, kiedy Tadzio ową beczkę postawi. R. P.

### Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 19 lipca 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto . . . . .	38,50—40,00
Pszenica . . . . .	49,50—51,50
Owies . . . . .	42,75—44,75
Mąka żytnia 65% z wł. stan. . . . .	00,00—61,00
Mąka żytnia 70% z wł. stan. . . . .	00,00—59,00
Mąka pszenna 65% z wł. „ . . . .	69,50—73,50

### Dla miłośników fotografii

poleca wszelkie

przybory fotograficzne.

**Drogerja „Pałucka”**

W. Magdziarz, Wągrowiec

67

ul. Szeroka 2. — Telefon 277.

### Okr. Wystawa Przem.-Roln.

pod protektorem

Pana Wojewody Poznańskiego Dunin-Borkowskiego

odbędzie się

w Rogoźnie Wlkp. w tygodniu od

**16. 9. do 23. 9. 28**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela biuro 66 Komitetu Wystawy przy Magistracie w Rogoźnie Wlkp. — telefon nr. 78.

Osiadliłem się w Wągrowcu, ul. Bydgoska № 2

**jako lekarz**

i przyjmuję pacjentów  
od 9—12 i od 3—4½.

**Dr. Christman.**

71

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wągrowiecki”

### Drukarnia

### Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

**WOJCIECH KUBANEK**

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

### Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszenną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

**B. KOŚMIDER**

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.

Telefon 43.

15

### Dachówki

poleca po cenach najniższych

**Kuchowicz i Ska**

Fabryka dachówek

Wągrowiec, ul. Kcyńska 51

46

telefon 74.

### Zagubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Stanisł. Michalskiego, zamieszkałego na Osadzie, Leśna 27, którą się unieważnia

Najlepszy skutek przynoszą  
ogłoszenia



umieszczane  
w „Głosie Wągrowieckim”



Szan. Publiczności miasta Wągrowca i okolicy daję do wiadomości, iż z dniem 1 lipca b. r. otworzyłem przy ul. Kolejowej nr. 18 (w domu p. Grabarza)

**skład rowerów i wirówek oraz części zapasowych.**

Zarazem wykonuję wszelkie reperacje rowerów, wirówek i maszyn do szycia.

**Autogeniczne spajanie.**

Ceny przystępne. Wykonanie solidne.

Z poważaniem

**LEON NOWAK.**

76

### DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

**W. Nalewalski - Wągrowiec**

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.

### Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.

Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł.

**Michał Sziva - Wągrowiec**

65

Janowiecka 68.

Telefon 238.

### Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

**ADAMSKI, WĄGROWIEC**

biuro: ulica Kolejowa 43. 19